

Rzut oka na rynek srebra

23 maja 2017

Ostatnie tygodnie przyniosły spadek cen metali szlachetnych. Przecena trwała do 9 maja. Od tego czasu mamy do czynienia z odreagowaniem zarówno złota, jak i srebra.

Warto zauważyć, że biorąc pod uwagę okres od początku kwietnia, cena uncji srebra spadła o 8%, podczas gdy cena złota pozostała na podobnym poziomie.

Oczywiście przedstawiona powyżej różnica w zachowaniu najważniejszych metali szlachetnych przyniosła wzrost Gold-to-silver ratio, czyli wskaźnika określającego ile uncji srebra możemy nabyć za uncję złota. Obecnie jego wartość to 75. Oto jak Gold-to-silver ratio kształtował się począwszy od 1980 roku:

Widzimy wyraźnie, że obecny poziom (1 uncja złota równa 75 uncjom srebra) oznacza, iż srebro jest stosunkowo tanie w odniesieniu do złota. Pamiętajmy jednak, że wskaźniki to nie wszystko. W dłuższej perspektywie liczą się przede wszystkim fundamenty. Warto zatem zerknąć do najnowszych danych Silver Institute i sprawdzić jak wygląda dziś sytuacja na rynku srebra. Ostatecznie pozytywne nastawienie do danego aktywa nie może być oparte o przestarzałe dane.

ROK 2016 W WYKONANIU SREBRA

Po 5 latach spadków średniej ceny srebra, w 2016 roku metal nareszcie zanotował wzrost. Można zatem uznać, że bessy dobiegła końca, co przemawiałoby za dobrym momentem do inwestowania.

Rok 2016 był kolejnym, kiedy popyt na srebro przekraczał wydobycie. Tym razem jednak deficyt był mniejszy, co widać na poniższym wykresie. O ile w 2015 roku popyt przewyższał podaż o 100 mln uncji, o tyle rok później różnica wyniosła już tylko

20 mln uncji.

We wspomnianym okresie zauważalny był znaczący spadek popytu na srebro stołowe (o 17%) czy metal używany do produkcji biżuterii (o 9%). Minimalnie zmniejszyło się również zapotrzebowanie przemysłu. Wzrósł natomiast popyt ze strony funduszy zapewniających ekspozycję na fizyczny metal. Oznacza to większe zainteresowanie srebrem jako aktywem inwestycyjnym. Otwarte pozostaje pytanie na ile jest to efekt obaw o kondycję systemu finansowego.

Wracając do kwestii spadającego popytu należy zaznaczyć, że największy wpływ na statystyki miało znacznie mniejsze zainteresowanie sztabkami i monetami. W tym wypadku sytuacja warta jest głębszej analizy.

Otóż w poprzednich latach znaczna część popytu np. na srebrne sztabki pochodziła z Indii. W rekordowym roku 2015 wspomniany kraj odpowiadał za niemal połowę globalnego popytu! Warto również zauważyć, że Hindusi nabywali metal w trakcie bessy. Zgodnie ze zdrowym rozsądkiem uznawali spadającą cenę srebra za coraz lepszą okazję inwestycyjną. Przypomnę jedynie, że na Zachodzie takie podejście to rzadkość, a spora część osób postępuje dokładnie odwrotnie.

W końcu nadszedł 2016 rok i pierwsze od lat silne wzrosty ceny srebra (50% w ciągu pół roku). Obywatele Indii, którzy nabyli metal na dnie bessy w 2015 roku, postanowili wykorzystać okazję i odsprzedać srebro z zyskiem.

Jakby tego było mało, jesienią rząd Indii poszedł na walkę z gotówką delegalizując większość banknotów będących w obiegu. Osoby działające w szarej strefie (ogromna liczba obywateli) nie mogły zwyczajnie wymienić pieniędzy w banku, ponieważ nie były w stanie udokumentować pochodzenia banknotów. Pozostała im ucieczka w kierunku złota i srebra. Ponownie dała o sobie znać rola metali szlachetnych jako nośników wartości. Ze względu na zwiększony popyt, cena srebra w Indiach znalazła

się na poziomie co najmniej 6-8% wyższym niż poza granicami kraju.

Dla osób, które nabyły metale podczas bessy, była to kolejna okazja do zarobku. Mówiąc najprościej: Hindusi, którzy w latach 2011-2015 generowali ogromny popyt na srebrne sztabki, w 2016 roku skupili się na korzystnej odsprzedaży osobom działającym w szarej strefie. Metal krążył zatem pomiędzy obywatelami Indii, a skala popytu na zagraniczne dostawy spadła.

Jeśli popyt ze strony Hindusów zostałby utrzymany, globalne zakupy srebrnych sztabek byłyby niewiele mniejsze niż w 2015 roku.

Sytuacja w Indiach w sporej mierze odpowiada również za mniejszy deficyt srebra w skali globalnej. Przypominam, że deficyt w ujęciu rocznym został zredukowany o 80 mln uncji, podczas gdy popyt Hindusów na sztabki srebra spadł o 50 mln uncji. Można zatem powiedzieć, że wydarzenia w Indiach miały kolosalny wpływ na dane dla rynku srebra za 2016 rok.

SPECYFIKA RYNKU SREBRA

Dlaczego cena srebra nie wzrasta wyraźnie pomimo popytu stale przekraczającego podaż? Wpływ mają na to różne czynniki. Jednym z nich jest fakt, że większość wydobywanego srebra jest produktem ubocznym w kopalniach miedzi czy złota. W takim wypadku kompanie nie są uzależnione od ceny srebra. Dla przykładu, KGHM skupia się na wydobywaniu miedzi, przy okazji wydobywając również srebro. Kompania ma zatem dodatkowe wpływy ze sprzedaży srebra, jednak nie jest uzależniona od jego ceny. Sprawa wygląda podobnie w przypadku wielu innych spółek. Presja na wzrost ceny srebra jest zatem niewielka.

Po drugie, srebro stało się metalem przemysłowym. Istnieje zatem silne lobby któremu zależy na niskich cenach metalu.

Po trzecie, wielokrotnie opisywaliśmy na blogu działania

banków inwestycyjnych, wykorzystujących istnienie papierowego rynku metali na którym handluje się wyłącznie certyfikatami. Potężne banki rzucają ogromną ilość zleceń sprzedaży, sztucznie zbijając cenę metalu i odstraszać inwestorów.

Na wiele osób to działa. W takich sytuacjach warto jednak pamiętać, że srebro ma ponad 10 tys. zastosowań, a jego zasoby są ograniczone. Poza tym, srebro zalicza się do metali szlachetnych. To istotne, ponieważ wiele wskazuje na to, że w najbliższych latach utrzymane zostaną negatywne realne stopy procentowe (inflacja wyższa od oprocentowania lokat), co pomoże w dalszym dewaluowaniu globalnego zadłużenia. W takim otoczeniu metale są zazwyczaj traktowane jako ochrona przed inflacją, a ich cena rośnie. Widzimy zatem, że w dłuższym okresie perspektywy zarówno dla złota, jak i srebra są pozytywne. Ważne, aby po dokonaniu inwestycji uodpornić się na wahania cen do których z całą pewnością dojdzie.

JAK INWESTOWAĆ?

W odniesieniu do srebra, najczęściej wspominamy o zakupie fizycznego metalu szlachetnego (koniecznie z zachowaniem anonimowości) bądź zapewnieniu sobie ekspozycji na spółki wydobywcze poprzez ETF GDXJ. Pamiętajmy jednak, że w składzie GDXJ dominują spółki skupiające się na wydobyciu złota.

Co jeśli inwestor chciałby zapewnić sobie ekspozycję na spółki zaangażowane głównie w wydobycie srebra? Najlepiej posiłkować się Global X Silver Miners ETF (SIL), czyli największym spośród tego typu funduszy. W jego skład wchodzi 24 spółki. Z kolei koszty zarządzania wynoszą 0,65% rocznie. Jest to poziom do zaakceptowania.

Oczywiście SIL, podobnie jak GDXJ, ma wbudowany naturalny lewar. Oznacza to, że wahania cen ETFu są znacznie większe niż zmiana ceny metalu. Dla przykładu, 45-procentowy wzrost cen srebra w pierwszej połowie 2016 roku przyniósł 220-procentowy wzrost notowań SIL. Pamiętajmy jednak, że w przypadku spadków

cen srebra, sytuacja wygląda podobnie. Jest to zdecydowanie aktywo dla inwestorów o twardych nerwach.

Aż 11% portfela SIL stanowią akcje Silver Wheaton. To kompania typu „royalties”. W ramach krótkiego przypomnienia: kompanie royalties nie zajmują się wydobywaniem metali. Zamiast tego przekazują spółkom wydobywczym kapitał potrzebny na rozpoczęcie inwestycji, zapewniając sobie jednocześnie nabycie srebra czy złota po preferencyjnych cenach.

Preferencyjne to w tym wypadku niedopowiedzenie. Silver Wheaton nabywa uncję srebra po cenie od 3,9 USD do 5,9 USD za uncję. Coraz większą rolę w przypadku spółki odgrywa złoto, które SLW nabywa zazwyczaj po cenie 400-450 USD. Jeszcze istotniejszy jest fakt, że w przypadku większości partnerów SLW może liczyć na wyjątkowo korzystne ceny aż do ostatniego dnia funkcjonowania kopalni.

Nieprzypadkowo zwracamy uwagę akurat na Silver Wheaton. Pomimo 5-letniej bessy na rynku metali szlachetnych, spółka była w stanie generować zyski (wyjątkiem był rok 2015). W przypadku SLW mamy zatem specjalny bufor bezpieczeństwa, który czyni ją atrakcyjniejszą od typowych spółek wydobywczych.

Autorstwo: Zespół Independent Trader

Źródła: IndependentTrader.pl, WolneMedia.net